

### III. Polacy we Lwowie, Lwowiacy w Polsce i w świecie

*Adam Redzik*

## **LWOWSCY PRAWNICY W WALCE O PRAWA CZŁOWIEKA**

**C**iągle nie ma w Polsce świadomości, że prawnicy pochodzący z Polski, zdobywający szlify edukacji i nauki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, stworzyli fundament współczesnego międzynarodowego prawa karnego. Chodzi oczywiście o Herscha Lauterpachta (1897–1960) – autora koncepcji „zbrodni przeciwko ludzkości” i Rafała Lemkina (1900–1959), współkonstruktora regulaminu międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze – twórcę koncepcji jurydycznej zbrodni ludobójstwa i autora odpowiedniej konwencji ONZ oraz Ludwika (Louisa) Brunona Sohna (1914–2006) – współtwórcę statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Wszystkich ich łączył Lwów, który był też miejscem studiów czwartego wybitnego bohatera walki o prawa człowieka – Jana Kozińskiego vel Karskiego (1914–2000), tego, który jako emisariusz Rządu RP informował możnych świata o zbrodniach hitlerowskich i stalinowskich na terenie Polski, w tym o Holokauście (w dalszej treści używam nazwiska Karski, choć w czasie opisywanym nazywał się Koziński).



Hersch Lauterpacht (1897–1960)



Rafał Lemkin (1900–1959)



Ludwik Sohn (1914–2006)    Jan Karski vel Koziński (1914–2000)

Co łączy wymienionych w tytule panów?

Z pewnością: 1) prawo; 2) Lwów i 3) Holocaust

Ad. 1. Prawo – bo wszyscy byli prawnikami

Ad. 2. Lwów – bo wszyscy studiowali na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego

Ad.3. Holocaust – bo wszyscy odegrali istotną rolę w informowaniu o Zagładzie, zwalczaniu i karaniu za takie zbrodnie. Jan Karski jako przedstawiciel Rządu RP, informował moźnych tego świata o Holokauście, rozmawiał 28 lipca 1943 r. z Prezydentem USA F.D. Rooseveltem, mówił o dokonywanej przez Niemców Zagładzie Żydów w okupowanej Polsce i apelował o interwencję w imieniu rządu RP oraz przywódców żydowskich. Rafał Lemkin, w 1944 r. (w książce *The Axis Rule in Occupied Europe*) zdefiniował zbrodnię ludobójstwa (genocide), a w 1948 r. doprowadził do przyjęcia przez ONZ Konwencji z 9 grudnia 1948 roku w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (genocydu). Hersch Lauterpacht na użytek Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze zdefiniował „zbrodnie przeciwko ludzkości” (definicja znalazła się w statucie trybunału z 8 sierpnia 1945 r.). Miał też ogromny wpływ na samą konstrukcję zasad odpowiedzialności nazistów. Najmniejszy wkład miał tu Ludwik Sohn, który w 1939 r. opuścił Lwów. Jednak, gdyby tego nie uczynił, kto wie czy nie podzieliłby losu większości polskich Żydów.

Pamiętać należy, że Lemkina, Lauterpachta oraz Sohna łączyło pochodzenie żydowskie byli tzw. „polskimi Żydami”, Karski był Polakiem i rzymskim katolikiem. Co jeszcze ich łączyło? Lemkina i Karskiego łączyła praca w instytucjach rządowych polskich przed 1939 r. Jako przedstawiciel Polski Lemkin brał udział w licznych kongresach prawa karnego, a na Kongres Biura Unifikacji Prawa Karnego w Mad-

rycie w 1933 r. przygotował referat, w którym proponował uregulowanie na forum międzynarodowym zbrodni barbarzyństwa – myśląc m.in. o wymordowaniu przez Turków Ormian (w 1944 r. zbrodnię tę nazwał *genocide*) a także zabroni wandalizmu i trzech innych. Z kolei Sohna i Karckiego łączyły wspólne studia na Wydziale Prawa UJK we Lwowie a także na Studium Dyplomatycznym.

Podkreślmy to jeszcze raz. Każdy z bohaterów tego krótkiego artykułu był wychowankiem Uniwersytetu Lwowskiego – wówczas polskiego uniwersytetu.

Przypomnijmy, że w okresie autonomii galicyjskiej, czyli od lat sześćdziesiątych XIX w., większość wykładów na Uniwersytecie Lwowskim odbywała się po polsku. Po ukraińsku na Wydziale Prawa prowadzono jedynie trzy lub cztery wykłady, co stanowiło ok. 5%–10% wszystkich zajęć. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, aż do jesieni 1939 wykłady odbywały się wyłącznie po polsku.



Stary Gmach Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie znany jest powszechnie w świecie jako centrum jednej z najuważniejszych w dziejach nauki szkoły naukowej – tzw. lwowskiej szkoły matematycznej prof. Stefana Banacha i prof. Hugo Steinhausa. Prawnicy w Polsce wiedzą, a przynajmniej powinni wiedzieć, że tamten Uniwersytet Lwowski był najsilniejszym w Polsce ośrodkiem myśli jurydycznej, która promieniowała – jak się okazało – na cały świat. Po badaniach ostatnich lat można wyodrębnić na nim co najmniej kilka prawniczych szkół naukowych:

1. Lwowska szkoła prawa karnego – prof. Juliusza Makarewicza
2. Lwowska szkoła prawa cywilnego – prof. Ernesta Tilla i prof. Romana Longchamps de Bérier
3. Lwowska szkoła prawa narodów (międzynarodowego) – prof. Ludwika Ehrlicha
4. Lwowska szkoła prawa politycznego (konstytucyjnego) – prof. Stanisława Starzyńskiego
5. Lwowska szkoła historii prawa – prof. Oswalda Balzera
6. Lwowska szkoła prawa kościelnego – prof. Władysława Abrahama



Nowy Gmach Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1919–1939  
– dawny gmach Sejmu Krajowego

Wybitni uczeni nie pojawiają się sami z siebie, ale kształcą się pod kierunkiem wielu nauczycieli, z których niektórzy odgrywają potem rolę ich mistrzów. Weźmy przykład klasyczny – Sokrates–Platon–Arystoteles. Na przykładzie tych najważniejszych w dziejach myślicieli widać, że uczeń nie zawsze zgadzał się z mistrzem... zwracam uwagę na relację Arystotelesa do swojego mistrza Platona (*amisus Plato!*). Tak było z wieloma późniejszymi uczniami i mistrzami. Tak mogło być też z relacjami do mistrzów tytułowych czterech bohaterów.

Wszyscy uczyli się na Uniwersytecie Lwowskim w XX w. Jeden jeszcze na formalnie austriackim, trzej już na formalnie polskim. Wszyscy jednak słuchali wykładów w języku polskim, a wielu profesorów nie zmieniło się przez dwadzieścia lat, które dzielą początek studiów Herscha Lauterpachta (1915) oraz koniec studiów Karskiego i Sohna (1935).



Profesorowie: Oswald Balzer (1858–1933), Władysław Abraham (1870–1941),  
Przemysław Dąbkowski (1877–1950)

Tylko jeden spośród opisywanych panów był lwowianinem, bo we Lwowie się urodził. Drugi, najstarszy z nich Lauterpacht, urodził w pobliskiej Żółkwi, ale od ok. 1910 r. mieszkał we Lwowie. Dwaj pozostali przybyli do Lwowa na studia. Rafał Lemkin pochodził z Bezwodnego (to nazwa folwarku) koło Wołkowyska (dzisiejsza Białoruś), zaś Jan Kazielewski urodził się i wychował w Łodzi. Na każdym z nich Lwów wywarł jednak przeolbrzymi wpływ (na Lauterpachta nie tylko pozytywny z uwagi na obserwowany przez niego w 1918 r. pogrom).

Jak wspomniano, studia prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim wszyscy odbywali w przeciągu 20 lat. Najwcześniej Lauterpacht – w latach 1915–1919. Dwa lata później do Lwowa przybył z Krakowa Lemkin i zabawił na uniwersytecie do 1924 r., a na seminarium karnistycznym znacznie dłużej. Dwaj najmłodszy (rocznik 1914) studiowali w latach 1931 – 1935, przy czym jeden z nich (Sohn) potem pracował na seminarium cywilistycznym do 1939 r., drugi zaś (Karski) wstąpił do dyplomacji.

Czy wszyscy mieli wspólnych profesorów?

Tak. Wszyscy słuchali wykładów z prawa karnego prof. Juliusza Makarewicza, z prawa cywilnego Romana Longchamps de Bérier, z prawa konstytucyjnego Stanisława Starzyńskiego (jeżeli nie słuchali to się z nim zetknęli na uniwersytecie), z procedury cywilnej Kamila Stefkę, a także wykładów historyków prawa Oswalda Balzera i Przemysława Dąbkowskiego, czy romanistę Marcelęgo Chłamtacza. Lemkin, Sohn i Kozielski słuchali też Ludwika Ehrlicha.

Analiza twórczości powyższych uczonych, ich zainteresowań oraz umiejętności dydaktyczno-formacyjnych w zestawieniu z zainteresowaniami bohaterów opracowania pozwala przypuszczać, że na Herscha Lauterpachta i Rafała Lemkina znaczący wpływ mogli mieć dwaj uczeni

– Juliusz Makarewicz (1872–1955) oraz Stanisław Starzyński (1853–1935). Dlaczego?

Obaj lwowscy uczeni podczas wykładów podejmowali zagadnienia dotyczące istoty prawa, państwa i relacji jednostki do państwa. Makarewicz był nie tylko wybitnym znawcą prawa karnego, kodyfikatorem ale i cenionym filozofem prawa, zaś Starzyński to nie tylko polityk, dogmatyk prawa politycznego (konstytucyjnego), ale i teoretyk państwa, w tym demokratycznego państwa prawnego. To Starzyński już na progu swojej działalności naukowej w 1876 r. pisał o prawach obywatelskich i o Trybunale Administracyjnym. Przewidywał wówczas prorocznie ukształtowanie się kiedyś w przyszłości instytucji „publicznych stróżów prawa” na wzór dzisiejszych (nie historycznych) ombudsmanów (rzeczników praw obywatelskich). To on wreszcie znaczną część wykładu oraz publikacji poświęcił relacjom jednostki do państwa. Choć stał na gruncie teorii traktującej państwo na wzór człowieka, to także pisał o roli Trybunału Konstytucyjnego i jako pierwszy w Polsce, w 1921 r., pisał o potrzebie utworzenia Trybunału Konstytucyjnego (którego polską obowiązującą nazwę zaproponował właśnie on już w XIX w., pisząc o pomysle Savigny’ego). Z archiwaliów lwowskich nie wynika, że Lauterpacht uczestniczył w wykładach Starzyńskiego, co nie oznacza jeszcze, że tak nie było. Korespondencja Starzyńskiego (zachowana szczątkowo), w tym sposób, w jaki pisał o Lauterpachcie w opinii o swoim innym uczniu, Antonim Deryngu (po II wojnie światowej profesorem w Madrycie), dowodzą, że niewątpliwie się znali. Lauterpacht pochodził z Żółkwi, dla której zasługi Starzyńskiego – mieszkającego w sąsiedniej Derewni – były ogromne (łącznie w utworzeniu gimnazjum, w którym rozpoczął naukę Lauterpacht). Pewne źródła (Stanisław Edward Nahlik) wskazują też na to, że Lauterpacht chciał w 1923 r. objąć po Starzyńskim katedrę, ale ten opowiedział się za Ludwikiem Ehrlichem. Z kolei związki Lauterpachta z Makarewiczem wykazać można choćby poprzez fakt uczestniczenia w zajęciach prowadzonych przez tego uczonogo.

Zauważyć należy, że Hersch Lauterpacht zapisał się na pierwszy rok prawa Uniwersytetu Lwowskiego w 1915 roku, po zdaniu matury w renomowanym Gimnazjum V imienia hetmana Stanisława Żółkiewskiego we Lwowie. Na Uniwersytecie Lwowskim studiował przez sześć semestrów. W tym czasie wysłuchał m.in. wykładów z prawa rzymskiego u prof. Marcelego Chlamtacza; historii prawa polskiego u Oswalda Balzera; historii prawa niemieckiego u prof. Przemysława Dąbkowskiego; prawa kościelnego u prof. Abrahama. Słuchał też wykładów z filozofii prof. Mściława Wartenberga. Na drugim i trzecim roku słuchał wykładów z prawa karnego (prof. Juliusz Makarewicz),

prawa cywilnego (prof. Ernest Till i doc. Roman Longchamps de Bériér), prawa handlowego (prof. Aleksander Doliński) i prawa narodów (prof. Józef Buzek – w zastępstwie za prof. Zygmunta Cybichowskiego, który wyjechał do Warszawy) oraz prawdopodobnie prawa politycznego u prof. Stanisława Starzyńskiego. W kwietniu 1917 roku Hersch Lauterpacht zdał egzamin historycznoprawny, uzyskując ocenę bardzo dobrą. Do kolejnych dwóch egzaminów (sądowego i politycznego) nie przystąpił we Lwowie, ale na Uniwersytecie w Wiedniu, gdzie też po wydarzeniach 1918 roku wyjechał i gdzie ukończył studia. Trzeba zauważyć, że dla uzyskania absolutorium wystarczyło wówczas zdanie pierwszego egzaminu (tego, który Lauterpacht zdał we Lwowie). Po krótkim stosunkowo pobycie w Wiedniu, gdzie trafił pod pieczę Hansa Kelsena i gdzie uzyskał stopień doktora (na podstawie trzech egzaminów – rygorozów) wyjechał do Anglii, gdzie na Uniwersytecie w Cambridge zrobił wielką karierę naukową (istnieje tu obszerna literatura).

Rafał Lemkin we Lwowie studiował w latach 1921–1924 (po zaliczeniu dwóch pierwszych semestrów na Uniwersytecie Jagiellońskim). Lemkin słuchał m.in. wykładów: Oswalda Balzera, Marcelego Chlamtacza, Kamila Stefki, Ludwika Ehrlicha, Juliusza Makarewicza, Romana Longchamps de Bériér, Maurycego Allerhanda. Wysłuchał też wykładu Starzyńskiego z zakresu „ogólnego i dzisiejszego polskiego prawa politycznego” oraz zdawał u niego egzamin (przed komisją) – niewątpliwie znał też jego skrypt – nadzwyczaj obszerny – z wykładów). Z kolei Juliusz Makarewicz przez co najmniej 5 lat formował naukowo i intelektualnie Rafała Lemkina. Uczestniczył on wszak przez te lata w słynnym seminarium prof. Makarewicza, na którym powstały też pierwsze prace naukowe Lemkina, w tym dokonany wspólnie z Tadeuszem Kochanowiczem przekład rosyjskiego kodeksu karnego (sowieckiego) z 1922 r., który został wydany z przedmową prof. Makarewicza. To najprawdopodobniej o Makarewiczu wspomina Lemkin w swojej autobiografii, gdy mówi, że nie zgadzał się ze swoimi profesorami w kwestii koncepcji indywidualnej odpowiedzialności na forum międzynarodowym za masowe zbrodnie dokonane przez Turków na Ormianach w latach 1915–1918. Warto wspomnieć, że gdy 10 grudnia 1948 r. dziennikarz zapytał Lemkina, kiedy po raz pierwszy myślał o ludobójstwie, ten odpowiedział: „wówczas, gdy w dzieciństwie czytałem *Quo Vadis* mego rodaka Sienkiewicza”.

Najmłodszy z omawianych uczonych Jan Karski (Koziński) i Ludwik Sohn studiowali we Lwowie w tym samym czasie, na tym samym roku, Karski po trosze dlatego, że we Lwowie komendantem policji był jego brat Marian Koziński. Jak podkreślał, nigdy nie żałował przybycia do Lwowa, bo – jak wspominał – lepszej szkoły nie mógł sobie wy-

marzyć. Sohn – naturalnie – studiował w mieście rodzinnym. Mistrzem dla Kozielskiego (a zapewne trochę też dla Sohna) był Ludwik Ehrlich, twórca i kierownik Studium Dyplomatycznego UJK, najbliższy uczeń i następca prof. Stanisława Starzyńskiego. Starzyńskiego Karski spotykał jako sędziwego, lubianego przez młodzież profesora, odbywającego wykłady sporadycznie. Mistrzami dla Solina byli lwowscy cywiliści, a przede wszystkim prof. Kazimierz Przybyłowski. Pod kierunkiem prof. Przybyłowskiego Sohn przygotowywał rozprawę doktorską na seminarium z prawa prywatnego międzynarodowego.

Karski i Sohn słuchali wykładów Ludwika Ehrlicha, Juliusza Makarewicza, Romana Longchamps de Brier, Marcelego Chlamtacza, Maurycego Allerhanda, Oswalda Balzera, Przemysława Dąbkowskiego i wielu innych – w tym praktyków dyplomacji i ekonomistów na Studium Dyplomatycznym. W formacji Kozielskiego największy wpływ miało Studium Dyplomatyczne – jedyne tego typu w Polsce i tej części Europy. Przygotowywało ono kadry dla dyplomacji polskiej, a elementem kształcenia były praktyki na placówkach dyplomatycznych zagranicą. Studium miało zapewne też duży wpływ na Sohna.

Trudno rozstrzygnąć jednoznacznie jaki wpływ na postawy i osiągnięcia Lauterpachta, Lemkina, Sohna i Karskiego miała lwowska *Alma Mater*. Wydaje się, że znaczące. Karski i Lemkin potwierdzili to sami we wspomnieniach (autobiografii – Lemkin). Lauterpacht z kolei odchodził z uniwersytetu w trudnym okresie wojny o Lwów, po pogromie z 22 listopada 1918 r. Wiedza zdobyta we Lwowie, a uzupełniona w Wiedniu musiała jednak wpływać znacząco na jego późniejsze losy. Ludwik Sohn, który – jak wspominał – doświadczył antysemityzmu lat trzydziestych szlify naukowe zdobywał jednak we Lwowie, gdzie pracował też żmudnie w bibliotece. Potwierdzał to po latach w korespondencji ze swoim mistrzem prof. Przybyłowskim.

W świecie pełnym zagrożeń warto pamiętać o tych ludziach, którzy mają ogromny wkład we współczesne międzynarodowe prawo karne, w tym także o tym, że miejscem im wspólnym jest Lwów i polski Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza.

\* Opracowanie powstało na bazie referatu wygłoszonego na konferencji pt. „East European Cataclysms and the Making of Modern International Law”, zorganizowanej przez Leipzig Centre for the History and Culture of East-Central Europe (GWZO) oraz Lwowski Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie 26–29 sierpnia 2015 r.



**ROEZNIK  
LWOWSKI  
2019**

**INSTYTUT LWOWSKI  
Warszawa**

Projekt okładki i strony tytułowej  
Jerzy TREUTLER

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

# **Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.**

przy wsparciu Urzędu Miasta Kobyłka

Redaguje kolegium

Oskar Stanisław CZARNIK, Andrzej MIERZEJEWSKI, Adam REDZIK,  
Krzysztof SMOLANA, Janusz WASYLKOWSKI (redaktor naczelny)

Korekta

Maria Kopycińska-Lehun

Adres redakcji

01-390 Warszawa, ul. Sucharskiego 4 m. 83

Tel.: (22) 664-54-42

© Copyright by Instytut Lwowski, Warszawa

ISSN 1230-0829

Druk, skład i oprawa:

WEDA sc

ul. Człuchowska 66 lok. 11, 01-360 Warszawa

tel.: 22 666 2000

## SPIS TREŚCI

### I. Rozprawy, szkice, przyczynki historyczne

Halszka Chmielowska-Guilley – Lwów – wrzesień 1939. – Fragment wspomnień. Agnotacja redakcyjna – <i>Oskar Stanisław Czarnik</i> .....	7
Lwów – wrzesień 1939. Relacja o pierwszych miesiącach okupacji sowieckiej .....	19
Lwów – wrzesień 1939. Ślężacy w obronie Lwowa <i>B.K.</i> .....	37
Jurij Smirnow – Kaplica Boimów we Lwowie .....	43
Piotr Stefaniak – Dzieje klasztoru Panien Katarzynek (Mniszek Dominikańskich) we Lwowie 1619–1782 .....	61
Danuta Greszczuk – Henryk Barwiński – dyrektor czy artysta (Sezon 1925/1926, 1926/1927) .....	109
Jurij Smirnow – Losy Muzeum Ormiańskiego .....	143
Maciej Miśkowiec – Las rzeczy .....	155

### II. Beletrystyka, wiersze, wspomnienia

Franciszek Haber – Na Zachód; – Park Stryjski; – Idąc ulicą Batorego; – Krzemieniecki portyk; – Kława zabawa; – Z albumu kresowej kreski .....	191
Zbigniew Adrjański – Pan Kulesza. Opowieści i gawędy nadbużańskie .....	201
Krystyna Ciesielska-Zawadzka – Rozmyślanie o Lwowie ...	229
Krzysztof Kołtun – Katerdra Lwowa; – Kolęda we Lwowie; – Lwowskie lwy; – Chlib kulikowski; – Wieszcz Wolności ....	231

### III. Polacy we Lwowie, lwowiacy w Polsce i w świecie

Adam Redzik – Lwowscy prawnicy w walce o prawa człowieka .	239
--	-----

ROEZNIK  
LWOWSKI  
2019

